

Warszawa, 20.11.2009 r.

## DZIECI W POLSCE W 2008 ROKU. CHARAKTERYSTYKA DEMOGRAFICZNA

W końcu 2008 roku ludność Polski liczyła 38136 tys. mieszkańców, z tego 7349,7 tys. – to dzieci i młodzież w wieku 0-17 lat, co stanowiło niewiele ponad 19% ogółu ludności. W grupie osób do 17-go roku życia ponad 5829 tys. (15,3%) to dzieci w wieku 0-14 lat.

Wśród dzieci i młodzieży w wieku 0-17 lat występuje liczebna przewaga chłopców - ze względu na to, że rodzi się ich więcej (średnio około 51,4% ogólnej liczby urodzeń). Na 100 chłopców przypada 95 dziewcząt - podczas gdy ogólny współczynnik feminizacji dla Polski wynosi 107 – co jest wynikiem nadumieralności mężczyzn w starszych grupach wieku.

**Tablica 1. Stan i struktura dzieci i młodzieży według płci i wieku w 2008 roku**

Grupy wieku	Ogółem			Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	razem	chłopcy	dziewczynki					
	w tysiącach					w % ogólnej liczby ludności		
0-24 lata	11526,5	5894,1	5632,4	6525,3	5001,2	30,2	28,0	33,7
0 lat	413,3	212,2	201,1	240,7	172,6	1,1	1,0	1,2
1-4	1475,1	758,2	716,9	854,8	620,3	3,9	3,7	4,2
5-9	1816,8	932,4	884,4	1001,8	815,1	4,8	4,3	5,5
10-14	2124,3	1087,2	1037,1	1134,2	990,1	5,6	4,9	6,7
15-17	1520,2	777,4	742,8	834,1	686,1	4,0	3,6	4,6
18-19	1100,1	562,0	538,1	628,6	471,5	2,9	2,7	3,2
20-24 lata	3076,7	1564,7	1512,1	1831,1	1245,6	8,1	7,9	8,4
0-2	1172,5	602,2	570,3	681,8	490,7	3,1	2,9	3,3
3-6	1415,8	728,2	687,6	807,7	608,1	3,7	3,5	4,1
7-12	2340,2	1199,8	1140,4	1259,5	1080,7	6,1	5,4	7,3
13-15	1383,1	706,2	676,9	740,8	642,3	3,6	3,2	4,3
16-17	1038,0	531,0	507,0	575,7	462,3	2,7	2,5	3,1
18 lat	547,5	279,8	267,7	309,1	238,4	1,4	1,3	1,6

*Źródło: Roczniki Demograficzne GUS*

Udział liczby dzieci i młodzieży w ogólnej populacji maleje nieprzerwanie od połowy lat 80-tych ubiegłego wieku. W 1990 roku dzieci i młodzież w wieku 0-17 lat stanowiły prawie 30% społeczeństwa; na początku tego wieku – już tylko niespełna 1/4. Dzieci w wieku

poniżej 15 roku życia stanowią obecnie ok.15,3% ogólnej populacji wobec prawie 25% w 1990 r. (w 2000 r. - ok. 19%). Gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży jest rezultatem przemian w procesach demograficznych i migracyjnych, a przede wszystkim głębokiej depresji urodzeniowej z lat 90-tych oraz z początku tego stulecia. Ma to bezpośrednie przełożenie na zróżnicowanie struktury wewnętrznej tej grupy wieku; najlichniesi są 15-17-latkowie - jest ich ponad 1,5 mln i stanowią ponad 1/5 tej grupy wieku, najmniej liczną grupą są dzieci w wieku 4-6 lat (niewiele ponad 1 mln, ok. 14%). Wiąże się to bezpośrednio z odnotowywaną w poszczególnych latach liczbą urodzeń, której wielkość w 2003 roku (obecne 5-latki) była najmniejsza w całym okresie powojennym. Rok 2003 był najbardziej niekorzystnym dla rozwoju demograficznego Polski, od 2004 r. obserwujemy wzrost liczby urodzeń w Polsce.

Wzrost liczby urodzeń nie powoduje na razie zwiększenia odsetka dzieci i młodzieży w całej populacji, ponieważ w dalszym ciągu roczniki 17-latków opuszczające tę grupę ludności są bardziej liczne niż zasilająca ją liczba urodzeń (roczniki 0-latków). W 2008 roku liczba 17-latków wynosiła 534 tys. przy 414 tys. urodzeń. W Polsce odsetek dzieci (w wieku 0-14 lat) w odniesieniu do struktury wieku ludności innych krajów Unii Europejskiej plasuje nas dokładnie w środku (ok. 16%), największy udział tej grupy wieku jest w Irlandii - ponad 20%, najmniej dzieci jest w Bułgarii – ok. 13%.

## **Urodzenia**

Jak wspomniano wcześniej podstawowym czynnikiem determinującym liczebność grupy osób w wieku 0-17 lat jest liczba urodzeń. W latach 1984-2003 obserwowano jej systematyczny spadek (od 723 tys. do 351 tys.), co decydowało o stałym zmniejszaniu się liczebności dzieci i młodzieży. Natomiast rok 2008 był już 5 z kolei, w którym liczba urodzeń rośnie. W minionym roku urodziło się ponad 414 tys. dzieci, tj. o ponad 63 tys. więcej niż w 2003 r., ale o ok. 1/4 mniej w stosunku do roku 1990 i ponad 40% mniej niż w 1983 r., który był szczytowym rokiem ostatniego wyżu demograficznego (prawie 724 tys. urodzeń).

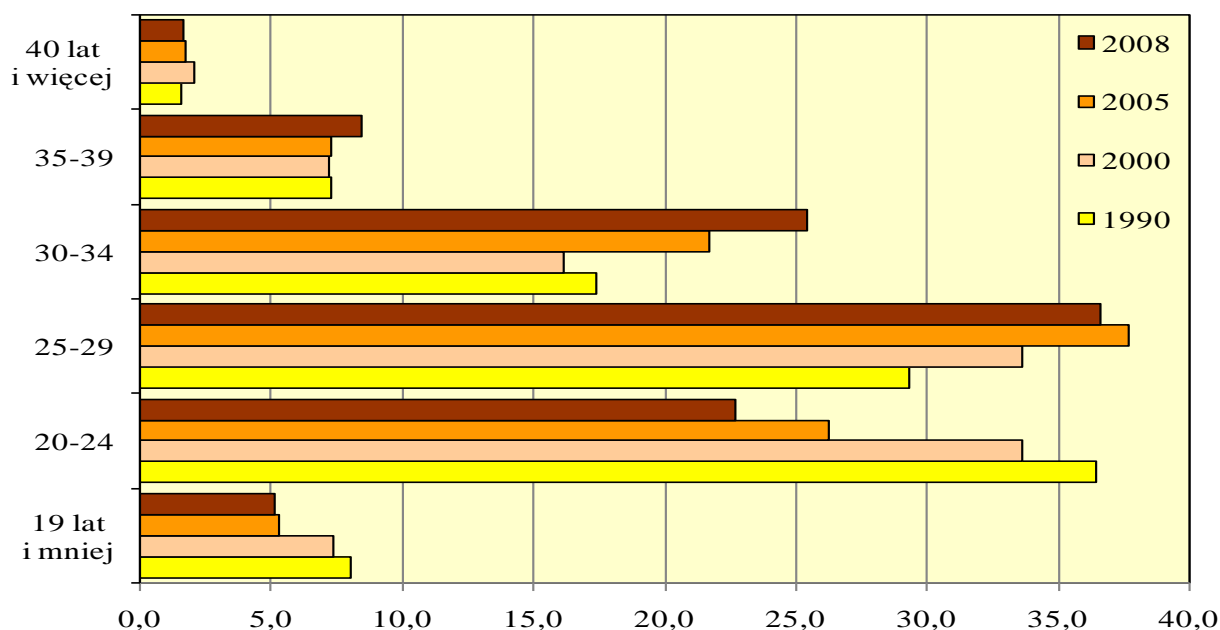
Najwięcej dzieci rodzi się latem (lipiec, sierpień, wrzesień – 27% wszystkich urodzeń w 2008 r.), najmniej w miesiącach jesienno-zimowych. Najczęściej dzieci przychodzą na świat w środku tygodnia (wtorek-czwartek), najmniej rodzi się w niedzielę.

O liczbie urodzeń w danym kraju decyduje liczba i struktura kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat) i ich dzietność. Dzietność kobiet jest natomiast uwarunkowana ich płodnością. W Polsce płodność kobiet gwałtownie spadła. Na początku lat osiemdziesiątych

(okres ostatniego wyżu demograficznego) na 1000 kobiet w wieku rozrodczym przypadało 79 urodzeń, obecnie ok. 43.

Pomimo rosnącej liczby urodzeń - w dalszym ciągu poziom dzietności nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń, nadal utrzymuje się obserwowana od 1989 r. depresja urodzeniowa.

**Wykres 1. Urodzenia żywe według wieku matki (w%) w latach 1990-2008**

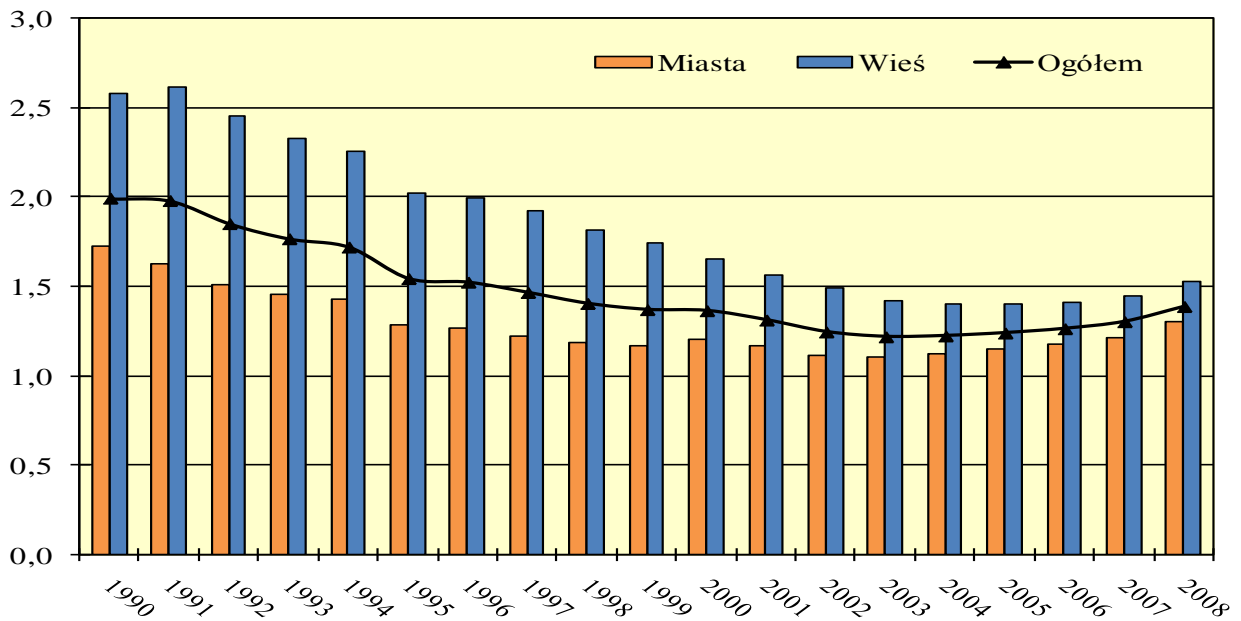


Źródło: Dane GUS

W 2008 r. współczynnik dzietności wynosił 1,39, co oznacza wzrost (o 0,17 pkt) w stosunku do odnotowanego w 2003 r., w którym wskaźnik ten był najniższy od ponad 50 lat. Najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik kształtujący się na poziomie 2,1 - 2,15, tj. gdy w danym roku na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio 2 dzieci. Należy zaznaczyć, że obecnie – kobiety urodzone w latach ostatniego wyżu demograficznego (roczniki 1979-1983, a także 1984-1988) – znajdują się w wieku najwyższej lub wysokiej płodności, stąd rosnąca liczba urodzeń.

Wynikiem przeobrażeń demograficznych z lat 90-tych jest między innymi przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat, a także znaczący wzrost płodności w grupie wieku 30-34 lata, który – w znacznej mierze – jest skutkiem realizacji urodzeń „wcześniej odłożonych”. Jest to efekt wyboru, jakiego dokonują ludzie młodzi decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększanie.

Wykres 2. Współczynniki dzietności w latach 1990-2008



Źródło: dane GUS

W odniesieniu do krajów europejskich tylko w trzech krajach (Słowacja, Ukraina i Białoruś) współczynnik dzietności był niższy niż w Polsce (dane dotyczą 2006 r.).

Konsekwencją zmiany zachowań prorodzinnych jest podwyższenie zarówno średniego wieku matki, który w 2008 r. wynosił ponad 28 lat (wobec ok. 26 lat w połowie lat 90-tych), jak i średniego wieku matki w momencie urodzenia pierwszego dziecka – prawie 26 lat w 2008 r. (ok. 23 lat w latach 90-tych). Zmieniła się także struktura poziomu wykształcenia matek; w stosunku do początku lat 90-tych ponad pięciokrotnie wzrósł odsetek matek z wykształceniem wyższym (z 6% do ok. 34%), natomiast istotnie zmniejszył się odsetek kobiet z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (z 18% do ok. 7%).

Na dzietność kobiet w istotnym stopniu wpływa liczba zawieranych związków małżeńskich. Zdecydowana większość dzieci rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie (w 2008 r. - ponad 80%), przy czym prawie połowa dzieci rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców.

Obserwowany od 2002 roku wzrost liczby zawieranych małżeństw każe oczekiwać dalszego wzrostu liczby urodzeń, jednocześnie od kilkunastu lat systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach 17-20%. Odsetek ten jest zdecydowanie wyższy w miastach - w 2008 r. wynosił ponad 22%, na wsi – ponad 15%. Jednocześnie w przypadku prawie 20% małżeńskich – związek rodziców dziecka trwał mniej niż

9 miesięcy. Niemniej wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich dla Polski jest znacznie niższy w porównaniu z innymi krajami europejskimi. W krajach skandynawskich oraz we Francji, Estonii i Bułgarii przekracza on 50%, a w Islandii 60%, natomiast w Grecji tylko 6% dzieci rodzi się poza małżeństwem.

Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej może oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub wzrasta liczba matek samotnie wychowujących dzieci, tj. tworzących rodziny niepełne.

Wyniki ostatniego spisu powszechnego wykazały, że w 2002 r. w Polsce istniało 10458 tys. rodzin, w tym 6079 tys. to rodziny z dziećmi (w wieku do 24 lat pozostającymi na utrzymaniu). Wśród rodzin z dziećmi zdecydowanie dominują małżeństwa; ich udział w 2002 r. wynosił prawie 80%, samotne matki stanowiły prawie 17% wszystkich rodzin z dziećmi, a samotni ojcowie – niespełna 2%, kolejne prawie 2% to dzieci rodziców tworzących małżeństwa nieformalne, tzw. związki partnerskie (w 2002 roku związków partnerskich było ok. 200 tys. i połowa z nich posiadała dzieci na utrzymaniu).

### **Dzieci rozwiedzionych małżeństw**

W wyniku rozwodów rodziców co roku około 50-60 tys. nieletnich dzieci (w wieku poniżej 18 lat) pozostaje poza pełną rodziną. Przez kilkanaście lat (od 1990 r.) liczba rozwodów kształtowała się na poziomie 40-45 tys.; w latach 2004-2006 odnotowano jej gwałtowny wzrost do 72 tys. W 2008 r. rozwiodło się ok. 65 tys. par małżeńskich, tj. na 1000 istniejących małżeństw ponad 7 zostało rozwiązanych na drodze sądowej, podczas gdy na początku lat 90-tych było ich niespełna 5. W miastach intensywność rozwodów jest prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi.

Wśród rozwiedzionych w 2008 r. małżeństw ok. 60% wychowywało ponad 57 tys. dzieci, przeciętnie na 10 rozwodów małżeństw z dziećmi przypadało 15 dzieci. Najczęściej (56% przypadków) sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce, wyłącznie ojcu jedynie w niespełna 4% przypadków, a 38% rozwiedzionych małżeństw wychowuje dzieci wspólnie. Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą - średnio - ok. 14 lat (staż małżeński nieznacznie się wydłuża), stąd też wiek ponad połowy dzieci pozostających z rozwiedzionych małżeństw to 7-15 lat (dzieci w wieku 0-6 lat stanowią ok. 38%).

### **Umieralność dzieci i młodzieży**

Miarami, które w najbardziej rzetelny i obiektywny sposób dostarczają informacji na temat stanu zdrowia dzieci są współczynniki umieralności, w tym najczęściej używany do

porównań międzynarodowych współczynnik umieralności niemowląt w przeliczeniu na urodzenia żywe. Jedną z cech postępu cywilizacyjnego danego kraju w dziedzinie zdrowotności jest spadek umieralności niemowląt, ale także szybki spadek umieralności dzieci w wieku poniżej 5 lat.

W Polsce z roku na rok obserwuje się obniżanie się liczby zgonów niemowląt. Pozytywny, obserwowany nieprzerwanie trend malejącej umieralności niemowląt potwierdza współczynnik wyrażający liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych, który w 2008 r. wyniósł 5,6‰, dla porównania w 1990 r. wynosił 19,3‰, a w 2000 r. – 8,1‰.

W ogólnej liczbie zmarłych niemowląt ponad 70% umiera przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia (w okresie noworodkowym), w tym ok. połowa w okresie pierwszego tygodnia życia. Przyczyną ponad połowy zgonów niemowląt są choroby i stany okresu okołoporodowego, czyli powstające w trakcie trwania ciąży matki i w okresie pierwszych 6 dni życia noworodka, kolejną 1/3 zgonów stanowią wady rozwojowe wrodzone, a pozostałe są powodowane chorobami nabytymi w okresie niemowlęcym lub urazami.

Podobnie jak ogólny współczynnik zgonów niemowląt także współczynnik umieralności okołoporodowej (urodzenia martwe i zgony niemowląt w wieku 0-6 dni na 1000 urodzeń żywych i martwych) wykazuje tendencję spadkową; w 2008 r. kształtował się na poziomie ok. 7,6‰; na początku tego stulecia wynosił prawie 10‰ zaś - lat 90-tych – prawie 20‰.

Stałemu spadkowi umieralności niemowląt w Polsce towarzyszy także stały spadek umieralności dzieci w wieku 1-14 lat. Szczególnie niska jest umieralność dzieci w wieku 5-14 lat zwłaszcza w porównaniu z kolejnymi 5-letnimi grupami wieku. Począwszy od wieku 15-19 lat umieralność systematycznie rośnie co jest spowodowane znaczną nadumieralnością mężczyzn - widoczną zresztą już wśród chłopców.

W 2008 r. współczynnik zgonów dzieci w wieku 0-14 lat wynosił 56 (w przeliczeniu na 100 tys. ludności), a dzieci w wieku 1-14 lat - 17. Dla porównania podajemy, że ogólny współczynnik zgonów dla Polski kształtował się na poziomie ok. 10 zgonów na 1000 osób.

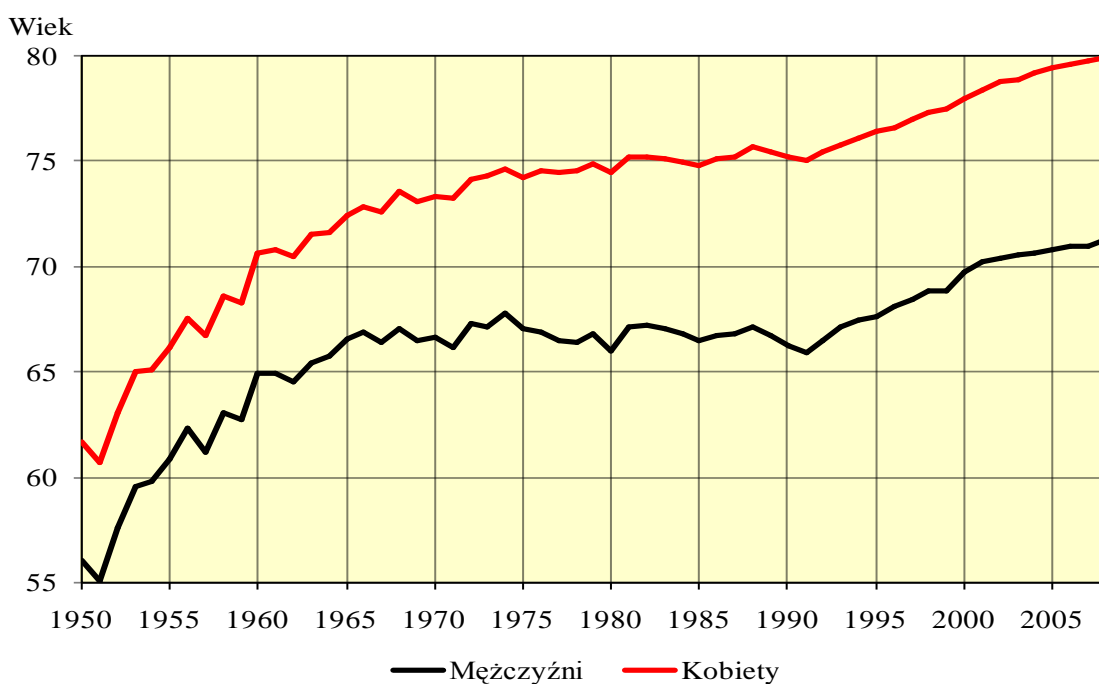
Obniżanie się współczynników zgonów dzieci spowodowane jest głównie spadkiem zgonów o charakterze egzogenicznym, czyli powstałych z przyczyn uwarunkowanych zewnątrz (wśród przyczyn zewnętrznych wymienia się brak higieny, wpływ środowiska naturalnego, porę roku, sposób karmienia, szczepienia, profilaktykę zdrowotną itp.).

Najczęstszą przyczyną zgonów dzieci i młodzieży (w wieku 1-19 lat) stanowiącą ponad połowę zgonów są urazy i zatrucia, którym częściej ulegają chłopcy (w grupie powyżej 14 lat urazy stanowią ponad 60% wszystkich zgonów). Są to przede wszystkim urazy spowodowane wypadkami komunikacyjnymi (prawie 50% zgonów w wyniku urazów), a także samobójstwa – 23% (wśród chłopców stanowią prawie 26%, wśród dziewcząt – ok. 16%). Niepokojącym jest wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży (w wieku 5-19 lat), na początku lat 90-tych stanowiły ok. 10% zgonów w wyniku urazów, a na przełomie wieku – już ponad 20%. Kolejnymi przyczynami są nowotwory (prawie 13%), wady rozwojowe wrodzone (szczególnie w grupie 1-4 lata) oraz coraz częściej - choroby układu nerwowego (ok. 7%).

### Trwanie życia dzieci i młodzieży

Spadek umieralności wśród dzieci i młodzieży w dodatni sposób rzutuje na przeciętną długość trwania życia. Dekada lat 90-tych zapoczątkowała w Polsce nieprzerwany wzrost średniej długości trwania życia. W stosunku do 1991 r., który był najbardziej niekorzystny w omawianym okresie, trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 5,4 roku kobiet o prawie 5 lat. Oznacza to, że dziewczynka urodzona w 2008 r. – przy niezmiennych warunkach „wymierania” ludności – ma szansę dożyć wieku 80 lat, natomiast chłopiec 71,3 lat.

**Wykres 3. Przeciętne trwanie życia w latach 1950-2008**



Źródło: Dane GUS

Poprawa parametrów trwania życia dotyczy również dzieci w nieco starszym wieku. W 2008 r. 10-letni chłopiec miał przed sobą średnio 61,8 lat życia, a więc o 4,4 roku więcej niż jego rówieśnik w 1991 roku. Średnie dalsze trwanie życia 10-letniej dziewczynki wydłużyło się w tym samym okresie o 4 lata i wynosi 70,5 lat.

W Polsce występuje wysoka nadumieralność mężczyzn. Na początku lat 90-tych różnica między trwaniem życia chłopców i dziewczynek w momencie ich urodzenia wynosiła aż 9 lat. Dysproporcja ta zmniejszała się z każdym kolejnym rokiem i w 2001 r. wynosiła 8,2 lata, ale począwszy od 2002 roku nadal zwiększała się - do 8,7 lat w 2008 roku.

W większości krajów europejskich średnie trwanie życia jest o kilka lat dłuższe. W Europie jednym z najwyższych wskaźników dla mężczyzn charakteryzują się Islandia, Szwajcaria i Szwecja, średnia długość życia dla mężczyzn wynosi tam – odpowiednio: 79,6, 79,5 i 79 lat. Wśród kobiet najdłużej żyją mieszkanki Francji, Szwajcarii, Hiszpanii i Włoch – powyżej 84 lat. Najniższe parametry trwania życia odnotowuje się w Rosji i na Ukrainie (ok. 61 lat – mężczyźni i 73 lata – kobiety).

### **Migracje dzieci i młodzieży**

Aktualne migracje ludności charakteryzują się dużą różnorodnością form – występują np. migracje definitywne, długookresowe, krótkookresowe lub sezonowe. Migrują nie tylko pojedyncze osoby ale bardzo często całe rodziny. Migracje dzieci w wieku 0-14 lat związane są zwykle ze zmianą miejsca zamieszkania całej rodziny. Młodzież natomiast – zwłaszcza w wieku powyżej 17 lat – zwykle zmienia miejsce zamieszkania w związku z usamodzielnieniem się, połączonym często z założeniem rodziny. Zmiany miejsca zamieszkania odbywają się najczęściej w granicach kraju (migracje wewnętrzne), ale również – szczególnie w ostatnich latach – często bywają związane ze zmianą kraju zamieszkania.

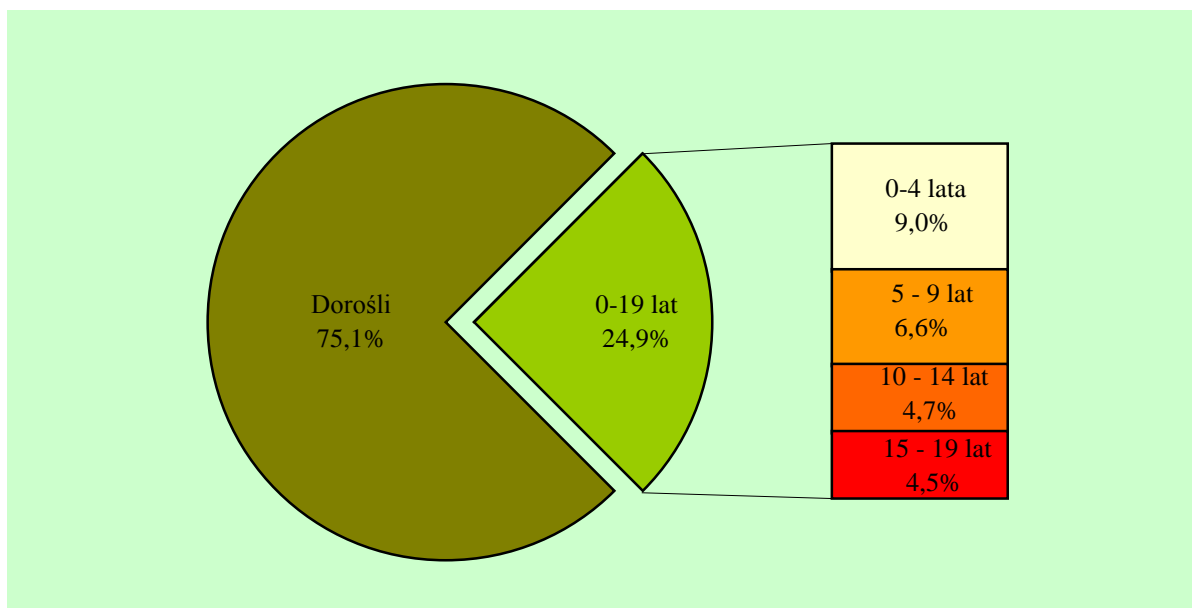
Rocznie ponad 1% ludności Polski zmienia miejsce stałego zamieszkania w kraju. W 2007 r. migrowało ponad 511 tys. co stanowiło 1,3% ogółu ludności. Udział osób w wieku 0-19 lat w ogólnej liczbie migrantów w ostatnich latach spada. W 1990 r. stanowili oni ok. 1/3 wszystkich migrantów, podczas gdy w 2000 r. – 27,8% a w 2007 r. – 24,9%. Podobnie jest

w przypadku dzieci w wieku 0-14 lat – 27,3% w 1990 r. i 20,4% w 2007 r. Jest to wynikiem zmniejszania się liczby dzieci i młodzieży do lat 19 w ogólnej liczbie ludności. Odsetek liczby migrantów w wieku 0-19 lat w ogólnej liczbie ludności w tym wieku w latach 2000-

2007 zwiększał się – od 1,0 % w 2000 r. do 1,5% w 2007 r., co wynika z rosnącej mobilności Polaków (odsetek migrujących dzieci w wieku 0-14 lat wynosił odpowiednio 1,2% i 1,8%).

Wśród osób w wieku 0-19 lat zmieniających stałe miejsce zamieszkania najczęściej jest dzieci w wieku 0-4 lat. Przypuszczalnie powodem zmiany miejsca zamieszkania rodziny jest przyjscie na świat pierwszego dziecka i chęć poprawy warunków mieszkaniowych.

**Wykres 4. Migracje wewnętrzne definitywne (na pobyt stały) w 2007 r. – udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie migrantów**



Źródło: Dane GUS

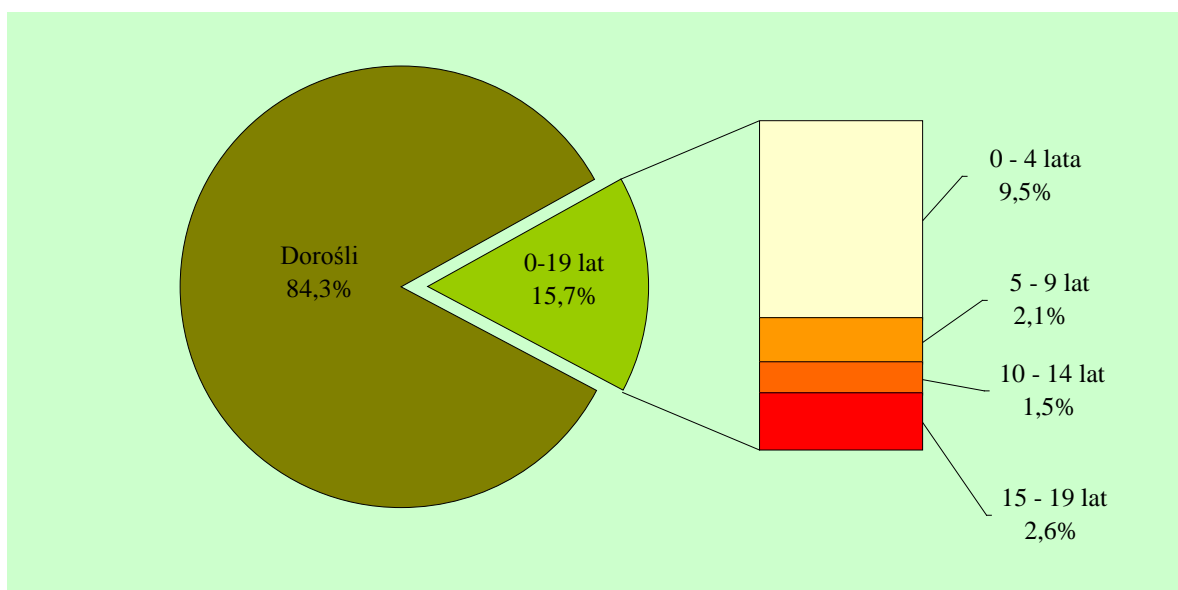
Inaczej wygląda sytuacja w przypadku wewnętrznych migracji czasowych. Wśród osób do lat 19 zameldowanych na pobyt czasowy najczęściej jest młodzieży w wieku 15-19 lat, co wiąże się z jej przebywaniem poza miejscem stałego zamieszkania w związku nauką. W 2007 r. osoby z tej grupy wiekowej stanowiły prawie 50% migrantów w wieku 0-19 lat.

**Liczba imigrantów przybyłych do Polski z zagranicy na pobyt stały w 2007 r.** wynosiła prawie 15 tys., w tym 2,4 tys. osób w wieku 0-19 lat (w wieku 0-14 lat – 2 tys.). Odsetek osób w wieku 0-19 lat wśród imigrantów przybywających do Polski na pobyt stały wahał się w latach 2000-2007 od 15,7% do 27,6%. Wśród imigrantów w wieku 0-19 lat zdecydowanie najliczniejszą grupą są dzieci w wieku 0-4 lata (w 2007 r. ponad 60%). Jest to wynikiem powrotów Polaków z dziećmi urodzonymi za granicą. Najwięcej osób (w tym dzieci i młodzieży do lat 19) przybyło z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

W Polsce przebywają czasowo również tacy imigranci, którzy na stałe mieszkają w innych krajach. Są to osoby, które pracują, poszukują pracy, studiują lub – ze względu na

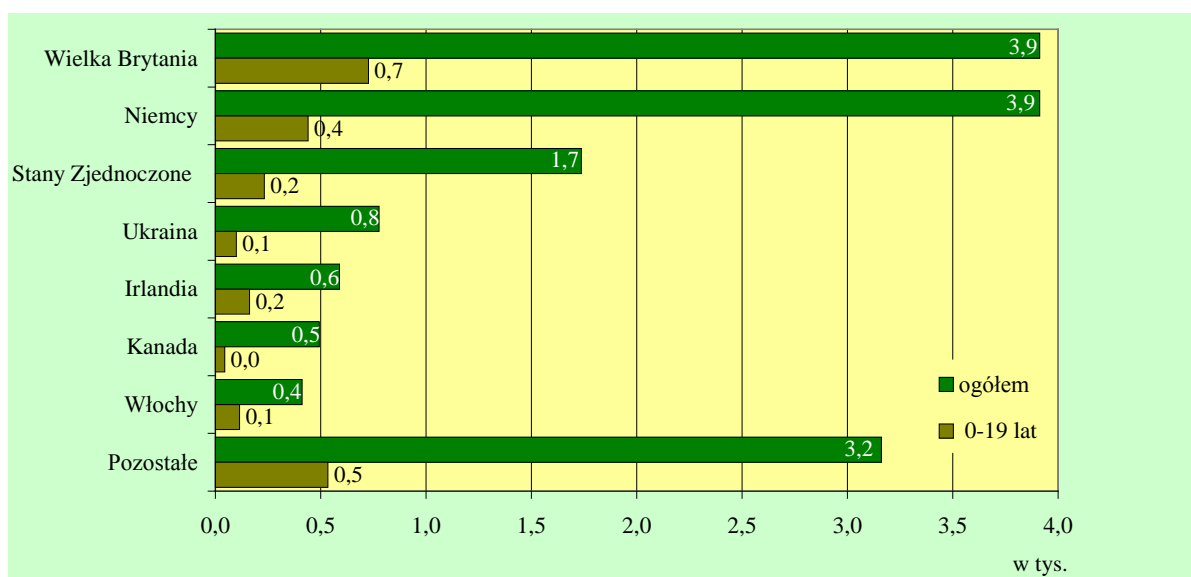
sytuację w kraju pochodzenia – poszukują w Polsce ochrony międzynarodowej (zwykle składają wniosek o nadanie statusu uchodźcy). Wielu dorosłym imigrantom towarzyszą dzieci. Ponadto imigrantki przebywające w Polsce czasowo rodzą w naszym kraju dzieci – w 2006 r. urodziły 558 dzieci, a w 2007 r. – 605 dzieci. Trudno oszacować ogólną liczbę imigrantów przebywających w Polsce czasowo, ponieważ nie wszyscy oni dokonują zameldowania. Przymuszczalnie pewna część imigrantów przebywa nielegalnie, tj. pozostali w Polsce mimo, iż upłynął okres ważności ich wizy lub zezwolenia na pobyt.

**Wykres 5. Imigracje do Polski definitywne (na pobyt stały) w 2007 r. – udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie imigrantów**



Źródło: Dane GUS

**Wykres 6. Imigracje do Polski na pobyt stały według kierunków w 2007 r.**



*Źródło: Dane GUS*

W końcu 2007 r. na terenie Polski było zameldowanych na pobyt czasowy ponad 3 miesiące 46,8 tys. osób, w tym 42,8 tys. cudzoziemców. Osoby w wieku 0-19 lat stanowiły 14% ogółu imigrantów, a dzieci w wieku 0-14 – prawie 9%. Wśród imigrantów najwięcej jest obywateli Ukrainy (11,4 tys.), Niemiec (3,3 tys.) i Białorusi (3,3 tys.).

W 2007 roku wnioski o nadanie statusu uchodźcy złożyło łącznie ponad 10 tys. osób, z czego 180 osobom został przyznany status uchodźcy, a 2,9 tys. osób otrzymało zgodę na pobyt tolerowany. Populacja osób ubiegających się o status uchodźcy w Polsce jest bardzo młoda. W 2007 r. niemal połowa z nich (47%) nie skończyła jeszcze 18 lat.

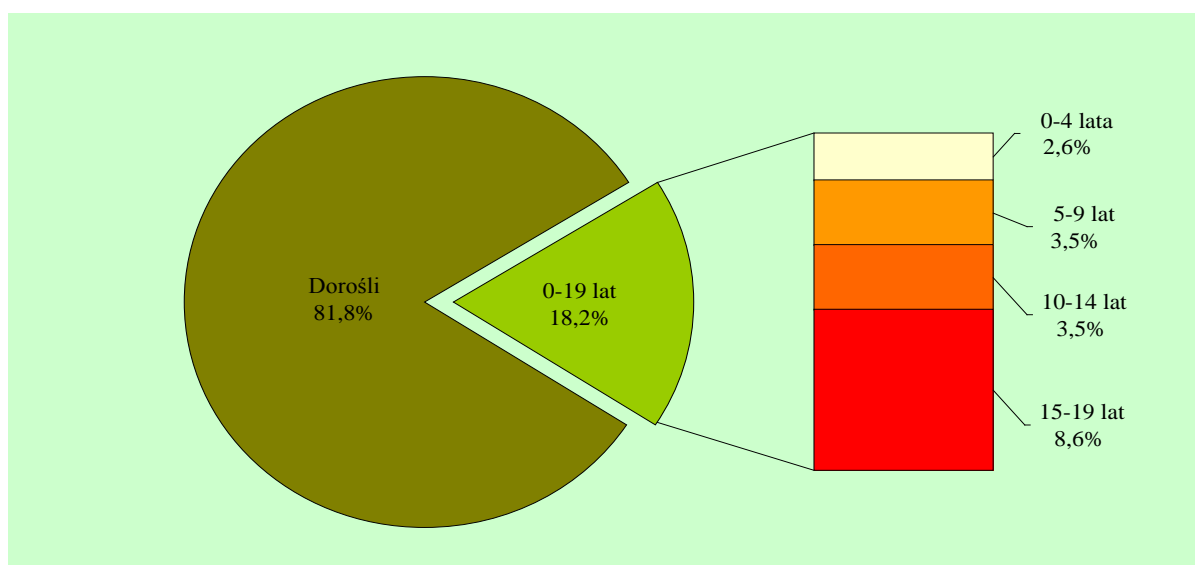
Najliczniej reprezentowaną grupę stanowili uchodźcy z Federacji Rosyjskiej – 9,2 tys. osób (tj. 92% ogółu), w tym liczba dzieci w wieku 0-17 lat wynosiła 4,6 tys. Spośród wszystkich uchodźców z Federacji ok. 91% (tj. 8,4 tys. osób) zadeklarowało narodowość czeczeńską. Ponadto, o status uchodźcy występowali najczęściej obywatele Białorusi – 83 osoby (w tym 11 dzieci), Ukrainy – 55 osób (w tym 11 dzieci) oraz Armenii – 43 osoby (w tym 8 dzieci).

Szczególną ochroną w toku postępowań o nadanie statusu uchodźcy objęte są dwie grupy cudzoziemców: małoletni przebywający na terytorium RP bez przedstawiciela ustawowego (tzw. małoletni bez opieki) oraz osoby (w tym również dzieci), których stan psychofizyczny stwarza domniemanie, że byli poddani przemocy, albo będący niepełnosprawnymi. W 2007 r. wnioski o nadanie statusu uchodźcy złożyło 312 małoletnich bez opieki. Po złożeniu wniosku dzieci trafiają razem z rodzicami do ośrodka dla cudzoziemców, gdzie czekają na decyzję w swojej sprawie. Przysługuje im pomoc socjalna tak jak dorosłym.

W 2007 roku 1,5 tys. cudzoziemców nabyło obywatelstwo polskie (w 2006 – około 1 tys. osób). Najliczniejszą grupę stanowiły osoby, dla których krajem poprzedniego obywatelstwa była Ukraina (662 osoby), Białoruś (126 osób) oraz Rosja (114 osób). Liczba dzieci w wieku 0-17, które nabyły obywatelstwo polskie wynosiła 181 (niespełna 12% ogółu osób). Cudzoziemiec może uzyskać obywatelstwo polskie w drodze naturalizacji, jeżeli zamieszkuje w Polsce na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, przez co najmniej 5 lat. W niektórych przypadkach okres ten może być krótszy. Uzyskanie obywatelstwa polskiego przez rodziców, rozciąga się na dzieci pozostające pod ich władzą rodzicielską.

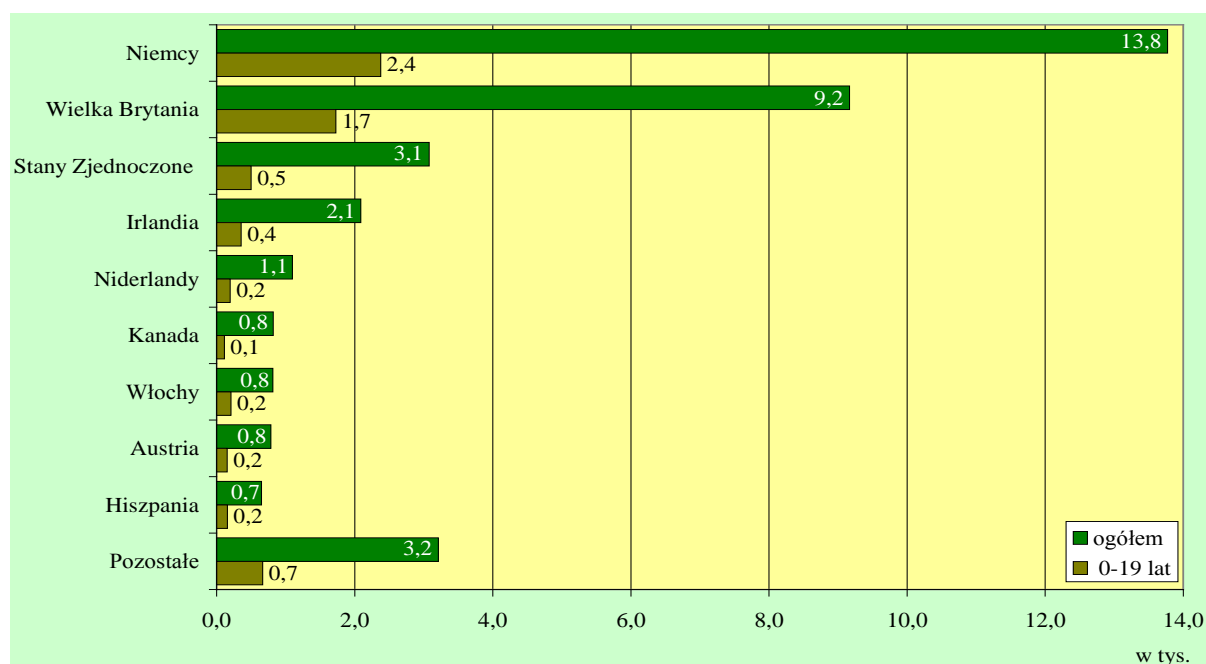
**Emigracja definitywna (na pobyt stały)** jest zwykle następstwem przekształcania się emigracji czasowych w trwałe pobyty za granicą oraz łączenia rodzin. W ostatnich latach skala emigracji definitywnych wyraźnie się zwiększyła. W 2007 r. wymeldowało się pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę prawie 35,5 tys. osób, w tym 6,4 tys. osób w wieku 0-19 lat (18,2%). Dzieci w wieku 0-14 lat (3,4 tys.) stanowiły 9,5% wszystkich emigrantów.

**Wykres 7. Emigracje definitywne (na pobyt stały) w 2007 r.**  
– udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie emigrantów



Źródło: GUS

**Wykres 8. Emigracje na pobyt stały według kierunków w 2007 r.**



*Źródło: GUS*

Główne kierunki emigracji po 2004 r. to: Niemcy, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Wyjątkowy był 2006 r., w którym do Wielkiej Brytanii wyjechało znacznie więcej osób niż do Niemiec.

Emigracje na pobyt czasowy, znacznie liczniejsze niż emigracje na pobyt stały – po wejściu Polski do Unii Europejskiej stały się o wiele częstsze. Wyniki ostatniego spisu ludności wykazały, że w maju 2002 r. przebywało za granicą powyżej 2 miesięcy ponad 786 tys. mieszkańców Polski. Około 48% wszystkich gospodarstw domowych z osobami za granicą stanowiły gospodarstwa, w których wszyscy członkowie przebywali za granicą. W tej grupie najczęściej było gospodarstw jednoosobowych. Spośród wszystkich rodzin z osobami przebywającymi za granicą, rodziny z dziećmi stanowiły ponad 90% (w tym 58% – to małżeństwa z dziećmi, 27,3% – matki z dziećmi). Całe rodziny przebywające za granicą stanowiły 34% wszystkich rodzin mających w swoim składzie emigrantów.

Określenie liczby Polaków przebywających obecnie czasowo za granicą jest niezwykle trudne, ponieważ niewiele osób zgłasza swój wyjazd za granicę w jednostkach ewidencji ludności. W końcu 2007 r. takich osób było jedynie 72,8 tys. w tym 6,8 tys. (9,3%) osób w wieku 0-19 lat. GUS szacuje jednak, że w tym czasie przebywało za granicą 2 270 tys. osób. Najwięcej z nich przebywało w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Irlandii i Niderlandach. Ostatnia fala emigracji to głównie emigracja zarobkowa. Najwięcej emigrantów jest w wieku 20-29 lat. Do wielu osób, którym powiodło się za granicą dołączyła rodzina i liczba dzieci przebywających za granicą jest znaczna.

### **Dzieci w rodzinach migrantów**

Emigracje czasowe nie pozostają bez wpływu na dzieci i rodzinę. Z jednej strony wyjazdy rodziców poprawiają sytuację materialną, z drugiej zmieniają normalny rytm życia rodziny. Często zostaje zakłócona funkcja wychowawcza rodziny – pozostałemu w kraju rodzicowi trudniej jest sprawować opiekę nad dziećmi. Znacznie gorzej jest w przypadku, gdy oboje rodzice przebywają za granicą, a opiekę nad dziećmi sprawują dziadkowie, dorosłe rodzeństwo lub dalsi krewni. Zdarza się, że dzieci trafiają do domów dziecka lub rodzin zastępczych ponieważ pracujący za granicą rodzice przestają się nimi interesować. Nawet krótkie wyjazdy powodują problemy rodzinne. Nieobecność rodziców wywiera również negatywny wpływ na efekty edukacyjne dzieci.

Dzieci, które wyjechały z rodzicami lub jednym z nich za granicę również często są w trudnej sytuacji. Znalazły się w obcym kraju, innej kulturze, pozbawione kontaktów z kolegami i rodziną, która pozostała w kraju, często nie znają języka i trudno im nawiązać kontakty z rówieśnikami, a do tego zapracowani rodzice poświęcają im zbyt mało czasu.

Należy również zaznaczyć, że coraz więcej polskich dzieci rodzi się za granicą, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Według danych Urzędu Statystycznego Wielkiej Brytanii (ONS) w latach 2004-2007 Polki urodziły prawie 25 tys. dzieci. Wyjechali przecież za granicę głównie ludzie młodzi – w wieku, w którym zwykle planuje się powiększenie rodziny. Czy, a jeśli tak to kiedy, dzieci te powrócą do Polski – to pytania, na które trudno dziś znaleźć odpowiedzi. Decyzje o powrotach, podobnie zresztą jak i o wyjazdach, są uzależnione od bardzo wielu czynników społecznych i ekonomicznych.

Mimo intensywnego wzrostu skali emigracji i jego skutków dla funkcjonowania rodziny, a w szczególności małoletnich dzieci, wiedza o rodzaju i skali problemów, powodowanych przez migracje zagraniczne jest bardzo uboga. Rzeczywiste dane o liczbie osób opuszczających kraj oraz do niego przybywających daleko odbiegają od oficjalnych statystyk Głównego Urzędu Statystycznego o liczbie emigrantów w kolejnych latach, oficjalnie zarejestrowanych.

Niemniej jednak zarówno z doniesień prasowych jak i z przekazów informacji do płynących do szkół, do kuratorów rodzinnych, ośrodków pomocy społecznej i innych instytucji wynika jednoznacznie, iż negatywne konsekwencje wyjazdów rodziców dla dzieci przybierają na wadze i stanowią poważne wyzwanie do interdyscyplinarnych działań zabezpieczających losy rodziny, a w szczególności dzieci. W ostatnim czasie wyraźnie zwiększa się liczba dzieci, których rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych. Większość interwencji związanych z wykroczeniami nieletnich wskazuje, iż są to w większości nieletni pozostawieni bez opieki.

Najczęściej w zastępstwie nieobecnych rodziców zajmują się nimi dziadkowie, nierzadko zdarza się pozostawienie dzieci samym sobie oraz na samo wychowywanie. W przypadku małych dzieci opuszczanych przez rodziców zgłasza się je do opieki społecznej i sądu rodzinnego. Starsze dzieci trafiają najczęściej do pogotowia wychowawczo-opiekuńczego.

Niepokój o losy tych dzieci pogłębiły zgromadzone przez Fundację Prawo Europejskie dramatyczne opisy sytuacji dzieci pozostawionych w kraju przez rodziców oraz przykład

Litwy, która - rozeznawszy problem konsekwencji emigracji rodziców za granicę - ustanowiła instytucję prawnego opiekuna dla tej grupy dzieci, zdecydowały o podjęciu przez Rzecznika Praw Dziecka badań skali problemu oraz jego skutków. Problem ten określono mianem „Euro-sieroctwa”. Propozycja takiego określenia wynikała głównie z faktu, że dzieci pozbawione stałego kontaktu nawet z jednym z rodziców – zdaniem psychologów – czują się jak sieroty. Psychologowie szkolni, pedagodzy i wychowawcy, mający do czynienia z dziećmi na co dzień, zauważają coraz większe ilości uczniów, którzy zaczynają mieć problemy z nauką, popadają w różnego rodzaju uzależnienia, stają się bardziej agresywni.

### **Prognoza liczby dzieci i młodzieży do 2035 roku**

Wyniki opublikowanej w lipcu 2008 r. nowej prognozy ludności faktycznej dla Polski i województw wskazują na istotne przemiany ludnościowe, jakich można oczekiwać w perspektywie horyzontu prognozy tj. do 2035 roku. Poza systematycznym zmniejszaniem się liczby ludności kraju, przewiduje się postępujący proces starzenia społeczeństwa. Oznacza to zmiany struktury populacji według wieku – wzrost udziału generacji w wieku poprodukcyjnym przy jednoczesnym obniżaniu odsetka dzieci i młodzieży.

Zdecydowanie największy wpływ na wielkość subpopulacji osób w wieku 0-18 lat mają urodzenia – zarówno te już zrealizowane w okresie poprzedzającym prognozę, jak przewidywane. W zakresie umieralności założono poprawę parametrów umieralności wyrażonych przez zmniejszenie prawdopodobieństwa zgonów, jednak w tych rocznikach wieku nie należy oczekiwać zasadniczych zmian.

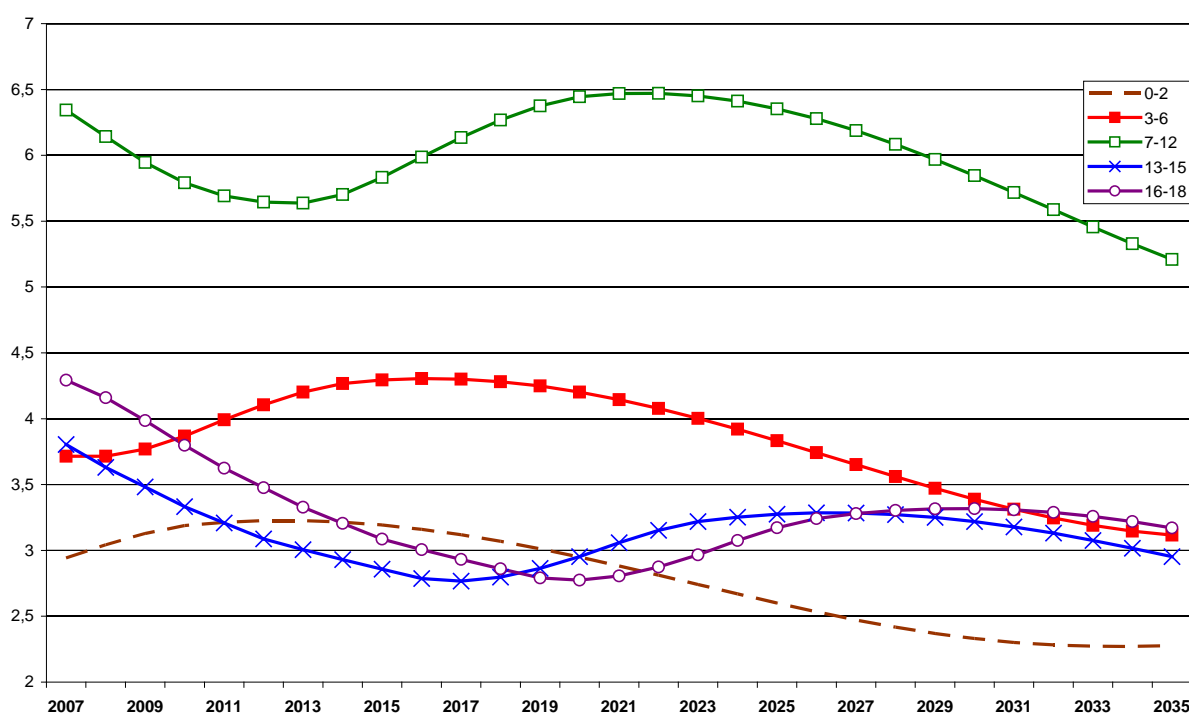
Przyjęto założenie, że współczynnik dzietności ogólnej będzie systematycznie wzrastał - od 1,30 w roku 2007, osiągnie wartość 1,36 w 2010 oraz 1,42 w 2015, zaś od ok.2022 roku wielkość współczynnika z niewielkimi wahaniami będzie oscylowała wokół wartości 1,45. Przekładając powyższe dane na liczbę urodzeń należy spodziewać się najwyższych urodzeń w 2011 r. – 411,2 tys. (w 2008 roku było ich ponad 415 tys.). W kolejnych latach liczba urodzeń będzie się zmniejszać - do 272 tys. w 2035 r.

Te niekorzystne zmiany wynikają w dużej mierze ze zmiany struktury wieku populacji kobiet. O ile w 2007 kobiety w wieku rozrodczym stanowiły 49,3% ogólnej liczby kobiet, w 2035 – będzie to tylko 38, 8%. Jednocześnie przewiduje się wzrost udziału najstarszych grup wieku (35-49 lat), co mimo rosnącego średniego wieku rodzenia będzie miało niekorzystny wpływ na prognozowany poziom urodzeń.

**Przewiduje się, że liczba dzieci i młodzieży w wieku 0-18 lat zmniejszy się z 7884,3 tys. w roku 2008 do 6020,1 tys. w 2035 r., tj. o ponad 1,8 mln osób. W przypadku dzieci**

w wieku do 14 lat ubytek ten wyniesie 1,4 mln. W analizowanym okresie będą występować okresowe przyrosty w wybranych grupach wieku dzieci i młodzieży, będące konsekwencją występowania w przeszłości wyżów i niżów demograficznych oraz jako następstwa - falowania struktury wieku ludności. Dynamika procesu będzie zróżnicowana – znaczne ubytki liczebności tej zbiorowości wystąpią do 2010 r. (od 128 tys. do 157 tys. rocznie), w kolejnych okresach pięcioletnich - będą się wahały od 13 tys. w latach 2015 – 2020 do 641 tys. – w latach 2030 – 2035. Zmiany demograficzne z pewnością będą pogłębione na skutek intensywnych procesów migracyjnych, a zwłaszcza emigracji Polaków za granicę.

**Wykres 9 . Zmiany w liczbie dzieci i młodzieży w grupach wieku edukacyjnego w perspektywie do 2035 roku**



Źródło: Dane GUS

Niekorzystne zmiany liczebności młodych generacji znajdują odzwierciedlenie w zmianach struktury ludności Polski według wieku. W ciągu kilku lat, do roku 2015 odsetek osób w wieku 0-18 lat zmniejszy się prawie o 2 pkt. % (z 21,1% do 19,3%). W okresie 2015-2025 wystąpią minimalne zmiany udziału tej zbiorowości w strukturze ogółem, lecz ostatnie 10 lat prognozowanego okresu przyniesie spadek o 2,5 pkt. %. W 2035 r. udział dzieci i młodzieży w populacji ogółem wyniesie tylko 16,7%.

**Szczegółowe zmiany w liczbie i strukturze dzieci i młodzieży według wieku w perspektywie do 2035 roku obrazuje załączona tabela 2.**

Tab. 2. Liczebność i struktura dzieci i młodzieży według wieku w perspektywie do 2035 roku

Grypy wieku	2007	2008	2009	2010	2015	2020	2025	2030	2035
	w tysiącach								
<b>0-18</b>	<b>8041,5</b>	<b>7884,3</b>	<b>7738,5</b>	<b>7610,1</b>	<b>7322,6</b>	<b>7309,5</b>	<b>7200,7</b>	<b>6661,1</b>	<b>6020,1</b>
0-2	1121,2	1159,3	1192,2	1214,5	1213,7	1115,7	973,6	857,6	819,9
3-6	1416,0	1415,9	1436,1	1473,3	1632,4	1589,8	1435,0	1247,1	1121,4
7-12	2417,8	2340,6	2265,2	2206,0	2217,3	2437,9	2378,6	2151,1	1874,9
13-15	1450,3	1383,3	1326,6	1269,4	1086,1	1116,8	1226,0	1184,6	1062,6
16-18	1636,2	1585,2	1518,5	1446,8	1173,1	1049,3	1187,4	1220,8	1141,3
<b>0-18</b>	<b>8041,5</b>	<b>7884,3</b>	<b>7738,5</b>	<b>7610,1</b>	<b>7322,6</b>	<b>7309,5</b>	<b>7200,7</b>	<b>6661,1</b>	<b>6020,1</b>
0-17	7487,9	7337,1	7205,6	7107,5	6918,0	6959,4	6816,5	6252,6	5632,1
18	553,6	547,2	532,9	502,6	404,7	350,0	384,2	408,6	388,0
<b>0-14</b>	<b>5900,9</b>	<b>5816,8</b>	<b>5757,1</b>	<b>5725,8</b>	<b>5775,0</b>	<b>5899,3</b>	<b>5605,7</b>	<b>5039,6</b>	<b>4515,1</b>
	przyrosty/ubytki w tys.								
<b>0-18</b>	.	<b>-157,2</b>	<b>-145,8</b>	<b>-128,4</b>	<b>-287,4</b>	<b>-13,2</b>	<b>-108,8</b>	<b>-539,5</b>	<b>-641,1</b>
0-2	.	38,2	32,8	22,4	-0,8	-98,1	-142,1	-116,0	-37,7
3-6	.	-0,1	20,2	37,2	159,0	-42,5	-154,8	-188,0	-125,7
7-12	.	-77,2	-75,3	-59,2	11,3	220,5	-59,3	-227,5	-276,2
13-15	.	-67,0	-56,8	-57,1	-183,3	30,8	109,2	-41,5	-121,9
16-18	.	-51,0	-66,7	-71,7	-273,7	-123,8	138,1	33,4	-79,5
<b>0-18</b>	.	<b>-157,2</b>	<b>-145,8</b>	<b>-128,4</b>	<b>-287,4</b>	<b>-13,2</b>	<b>-108,8</b>	<b>-539,5</b>	<b>-641,1</b>
0-17	.	-150,8	-131,5	-98,1	-189,5	41,5	-143,0	-563,9	-620,5
18	.	-6,4	-14,3	-30,3	-97,9	-54,6	34,2	24,4	-20,6
<b>0-14</b>	.	<b>-84,1</b>	<b>-59,8</b>	<b>-31,2</b>	<b>49,1</b>	<b>124,3</b>	<b>-293,6</b>	<b>-566,1</b>	<b>-524,5</b>
	struktura (w %) - w relacji do prognozowanej liczby ludności ogółem								
<b>0-18</b>	<b>21,1</b>	<b>20,7</b>	<b>20,3</b>	<b>20,0</b>	<b>19,3</b>	<b>19,3</b>	<b>19,2</b>	<b>18,1</b>	<b>16,7</b>
0-2	2,9	3,0	3,1	3,2	3,2	2,9	2,6	2,3	2,3
3-6	3,7	3,7	3,8	3,9	4,3	4,2	3,8	3,4	3,1
7-12	6,3	6,1	5,9	5,8	5,8	6,4	6,4	5,8	5,2
13-15	3,8	3,6	3,5	3,3	2,9	3,0	3,3	3,2	3,0
16-18	4,3	4,2	4,0	3,8	3,1	2,8	3,2	3,3	3,2
<b>0-18</b>	<b>21,1</b>	<b>20,7</b>	<b>20,3</b>	<b>20,0</b>	<b>19,3</b>	<b>19,3</b>	<b>19,2</b>	<b>18,1</b>	<b>16,7</b>
0-17	19,6	19,3	18,9	18,7	18,2	18,4	18,2	17,0	15,6
18	1,5	1,4	1,4	1,3	1,1	0,9	1,0	1,1	1,1
<b>0-14</b>	<b>15,5</b>	<b>15,3</b>	<b>15,1</b>	<b>15,0</b>	<b>15,2</b>	<b>15,6</b>	<b>15,0</b>	<b>13,7</b>	<b>12,5</b>

Źródło: Prognoza demograficzna ludności na lata 2008-2030, GUS